Nr. 193 Poniedziałek 23 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany hr. Taaffe!

Z sercem radośnie wzruszonem spoglądam na niezliczone dowody hołdu, przywiązania i wiernej uległości, które w pięćdziesiąty dzień Moich urodzin doszły Mnie ze wszystkich części Mego Państwa. Dzień ten stał się tym sposobem rodzinnem, Mnie, Dom Mój i wszystkie Moje ludy obejmującem świętem, które obchodzone wszędzie uroczyście i serdecznie, przez czynne stwierdzenie żywego uczucia dobroczynności przybrało wznioślejsze jeszcze znaczenie i przejęło Mnie podwójnie wdzięcznem zadowoleniem. Jakoż ubolewałbym tem bardziej, gdyby jakiekolwiek lojalne manifestacye uważać się mogły za niespostrzeżone lub podziękowaniem Mojem nieobjęte. Polecam Panu tedy wyrazić wiernym ludom Moich królestw i krajów, o ile sięga Pański zakres działania, Moje najgorętsze podziękowanie.

Ischl, dnia 20 sierpnia 1880.

Franciszek Józef m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 sierpnia.

Stopniowo doprowadzono tak pojednawczego z początku papieża Leona XIII do tego, że dziś allokucye jego nie różnią się już prawie wcale od allokucyj św. Piusa IX. Ostatnia allokucya charakteryzuje tę zmianę i sprawić musiała na słuchaczach bardzo przykre wrażenie, mianowicie w ustępach, w których Ojciec św. z boleśną rezygnacyą mówi o dotkliwej obrazie wymierzonej w ostatnich czasach przeciw jego osobie w Belgii, w tym kraju tak wiernym dotąd i oddanym Stolicy Apostolskiej. Papież uczuł zmianę stosunków w Belgii zapewne daleko boleśniej niż podobne zmiany w innych krajach nietylko dlatego, że Belgia była dotąd tak uległą Stolicy Apostolskiej, lecz także, że walkę z kościołem postawiono tam od razu na szczycie, że nowa większość parlamentu i rząd z jej łona ustanowiony formalnie prześcignął starały się wszystkie inne państwa zostające w naprężonych stosunkach z Watykanem już od lat kilku. Nagłe zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, szorstkie wystąpienie organów administracyjnych w kilku wypadkach kolizyi, namiętny ton przemówień ministeryalnych w Izbie—wszystko to wskazuje, że nowy rząd liberalny w Belgii nie ograniczył się do odpierania wrzekomej prowokacyi Watykanu i nie poprzestał na roli defenzywnej, lecz wyzyskał szybko wszelką sposobność do zerwania stosunków i zajął stanowisko zaczepne.

Allokucya papiezka zwraca się całkowicie przeciw Belgii i tylko w końcowym ustępie jest mowa o krzywdach wyrządzonych kościołowi w innych krajach. Łatwo się domyśleć, że do rzędu tych krajów w pierwszym rzędzie należy dziś Francya z swojemi dekretami marcowemi. Ściśle rzecz biorąc, kościoł we Francyi ma dziś więcej powodów do skarg aniżeli w Belgii, bo samo wykonanie dekretów marcowych na Jezuitach stanowi krok nieprzyjacielski, na jaki Belgia dotąd się nie zdobyła. Ale przecież Leon XIII więcej powoduje się względami utylitarnemi, aniżeli jego poprzednik, i dlatego zgromił głównie Belgię, a o Francyi z lekka tylko wspomniał. Ta różnica traktowania jest w chwilowych stosunkach zupełnie uzasadnioną. Belgia wypowiedziała Watykanowi walkę w sposób więcej stanowczy i szorstki aniżeli w swoim czasie Prusy, chociaż tak wobec chwiejnego stosunku stronnictw w parlamencie jak i wobec usposobienia ludności nie miała do tego równie silnej podstawy. Belgijski gabinet liberalny chce sforsować walkę kościelno-polityczną, wytworzyć sytuacyę tak przymusową, żeby w razie zmiany stosunków, co łatwo i rychło nastąpić może, przeciwne stronnictwo nie mogło już od razu wrócić do *status quo ante*. Francya natomiast, gdzie stosunek stronnictw w parlamencie a nawet w kraju dostarcza rządowi dostatecznej podstawy do gwałtownego wystąpienia przeciw kościołowi, nie dotarła w wykonaniu dekretów marcowych do ostatecznych konsekwencyj, prawie zatrzymała się w połowie drogi. Zapewne nie względy na Watykan, lecz na rozrost radykalizmu poskromiły antykościelny ferwor ministrów francuskich, ale mniejsza o motywa, skoro w tej chwili faktem jest. że rząd francuski zachwiał się w stanowczości działania.

Czy i Niemcy miał na myśli Leon XIII, wspominając o krzywdach wyrządzonych kościołowi w innych krajach? W Niemczech kościół ostatniemi czasy nie doznał nowego uszczerbku w prawach swoich, chociaż wiadomy przebieg rokowań z rządem pruskim i ich ujemny rezultat musiał niezawodnie wywołać rozczarowanie w Watykanie. Chociażby jednak rozczarowanie to wywołało trwały żal w Watykanie, względy utylitarne przemawiały przeciw zaatakowaniu Niemiec w ostatniej allokucyi. Nowela kościelna, która przeszła w parlamencie bez aprobaty Watykanu i centrum, wypadła w każdym razie na korzyść kościoła, bo nie ma wątpliwości, że celem jej było i jest nie szukanie nowych dróg i środków do uciskania kościoła, lecz utorowanie drogi porozumieniu. Zresztą w Niemczech ujemny rezultat dotychczasowych rokowań z Watykanem bynajmniej nie udaremnia ich wznowienia i doprowadzenia do szczęśliwego rezultatu. Ugoda z Watykanem ma zawsze w ks. Bismarcku zwolennika a w parlamencie silną podstawę, bo centrum nie przestało być najsilniejszą frakcyą, gdy tymczasem stronnictwo liberalne dalej przebywa proces rozkładu wewnętrznego.

Przygotowania do przyjęcia Najjaśniejszego Pana

Wobec zbliżającego się dnia przybycia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości do naszego kraju, otwieramy niniejszą rubrykę w piśmie naszem, poświęcając ją zapisywaniu wszystkich przygotowań, podjętych z tak widocznem uczuciem radości na uczczenie odwiedzin Monarszych, i podawaniu rozmaitych wiadomości i informacyj, które odnoszą się do podróży Najj Pana. Dział ten oddajemy także do dyspozycyi wszystkim komitetom, instytucyom lub korporacyom w wszystkich ważniejszych i publicznego znaczenia sprawach, łączących się z przygotowaniami do przyjęcia Najj. Pana, a potrzebujących pośrednictwa dzienników.

W sobotę w południe odbył **centralny komitet miejski** dalsze posiedzenie, na którem zapadło kilka stanowczych uchwał. Z dyskusyi dowiedzieliśmy się, że postanowienia i uchwały komitetu centralnego są w toku ścisłego wykonania. Podkomitet kwaterunkowy zajął się energicznie wyszukaniem pomieszkań dla gości, którzy przybędą do Lwowa na uroczystości zapowiedziane Liczba pomieszkań zgłoszonych już w prezydyum magistratu przewyższa liczbę osób z prowincyi, które dotąd zamówiły pomieszkania. Świetne wykonanie pochodu z pochodniami jest stanowczo zapewnione. Niemniej zapewnioną jest dekoracya wszy-

LISTY PARYSKIE

LXXXII.

Posiedzenie Akademii francuskiej. Fundacya Montyona. *Prix de vertu.* Wybór mowcy. P. Sardou w obronie cnoty. Nowa teorya występków i cnót. Wstrętne i zgubne jej konsekwencye. Cywilne siostry miłosierdzia. Konował a nauczyciel wiejski. Wierni słudzy. Stuletnia rocznica. *Pia desideria.*

Najważniejszym wypadkiem upłynionych dwóch tygodni było posiedzenie w pałacu Mazariniego, na którem corocznie Akademia francuska zdaje sprawę z nagród wyznaczonych z funduszu Montyona i innych ofiarodawców, co idąc za pięknym przykładem tego przyjaciela ludzkości, przeznaczyli wieczyste fundusze na wynagrodzenie zasług na polu literackiem i naukowem i — dobrych uczynków. Ta druga połowa, to jest tak zwany *prix de vertu*, stanowi dla publiczności najbardziej interesującą część uroczystości i zwykle do natłoku napełnia salę posiedzeń, a członkowie Akademii dla podwyższenia powabu tego obrzędu i zapewnienia licznego udziału publiczności, starają się zawsze wybrać ile możności jak najbardziej sympatycznego sprawozdawcę. Aleksander Dumas i p. Jules Simon godnie odpowiedzieli w ostatnich dwóch latach położonemu w nich zaufaniu; tym razem bodaj czy nie więcej jeszcze podniesioną była powszechna ciekawość, jak też wywiąże się ze swego zadania autor, co niedawno tak śmiało rzucił rękawicę obecnemu kierunkowi idei w wyższych sferach socyalno-politycznych, występując z drażliwą kwestyą cywilnego ślubu w tak namiętnie krytykowanym przez republikańską falangę dziennikarską dramacie *Daniel Rochat.*

Pan Wiktoryn Sardou nie zawiódł oczekiwania tych, co bez względu na polityczną barwę oddają sprawiedliwość jego świetnemu talentowi i śmiałości wprowadzania na scenę obrazów życia społecznego ze wszystkiemi jego pięknemi stronami i wadami. Mówił on o cnocie w wyrazach pełnych uczucia, podniosłych, wzruszających, często dowcipnych a ciągle powabnych, żywych, porywających....

We wstępie swego raportu p. Sardou nie wahał się zwrócić otwarcie uwagi społeczeństwa na fałszywą drogę, na jaką wprowadziła je nowa, że tak powiemy, moda zapatrywania się na tak ważną kwestyę odpowiedzialności człowieka za jego czyny. Jaki to wdzięczny byłby przedmiot do dramatu, a autor *Rodziny Benoitonów*, *Naszych najserdeczniejszych*, itd. nie wahał się zużyć go w kilku słowach wstępu w kwestyi fundacyi Montyona. Krótkiem, zwięzłem, ale pełnem niepokonanej logiki rozumowaniem potępił on tę fałszywą teoryę, która wszystkie występki i zbrodnie nawet przypisuje bezwiednemu wpływowi organizacyi danego indywiduum, i zaczynając od pobłażliwości czułostkowej dla występku, dochodzi do ostatecznych granic lekceważenia i niewdzięczności dla cnót i przymiotów moralnych.

Większa część tych, co w zbrodniarzu chcą według dziwnej medyczno-filozoficznej metody widzieć nieodpowiedzialne za swoje czyny zwierzę, a nawet godną pożałowania ofiarę praw społeczeństwa, bardzo naturalnie nie może także przyznawać zasługi dobrych uczynków, i nieraz już zdarzyło się czytać, ma się rozumieć w pewnej kategoryi pism, zdanie otwarcie żartujące z Montyona i jego myśli wynagradzania wyjątkowych dobrych uczynków, które według tych teoretyków tak są bezwłasnowolnym wynikiem wrodzonego usposobienia jednych, jak najpotworniejsze występki i zbrodnie mimowolnym skutkiem organicznego narządu drugich. A nie zapominajmy o tem, że jeżeli występki i zbrodnie zmuszają nas swojemi następstwami do mówienia, niestety aż nadto często, o nich, cnoty i dobre uczynki kryją się zwykle, a przynajmniej błogie ich skutki nie rzucają nam się w oczy, i trzeba ich starannie szukać i zmuszać prawie do wyjścia na światło dzienne.

Modni filozofowie i moraliści, którzy z takim zapałem otaczają współczuciem i pobłażaniem wszelkiego rodzaju przestępców, tak że wkrótce może przyjdzie do tego, że morderców, zbójców i podpalaczy przedstawiać będą jako nieszczęśliwe ofiary sądów, wolą wysilać się na wyszukiwanie okoliczności łagodzących choćby najwstrętniejszą zbrodnię, aniżeli wyszukiwać i podnosić szlachetne czyny, wielbić cnotę a tem samem pokazywać ją światu. Cnota była bardzo w modzie w zeszłym wieku — nie powiemy koniecznie w ogólnej praktyce — ale właśnie dlatego zwyczajem było, modą, jeżeli kto chce koniecznie — chwalić ją tam, gdzie ją znaleziono i wynagradzać, a Montyon postąpił w duchu swojego czasu, kiedy w r. 1782 w swoim testamencie wzniósł dla niej ołtarz, jeżeli nie świątynię. Ta moda w naszym wieku wydaje się przestarzałą, dziś nie cnotliwy, ale występny jest dla nas codziennym przedmiotem zajęcia, a dla pisarzy a szczególnie dziennikarzy niewyczerpaną kopalnią wrażeń....

Nowa filozofia, powołując się niby na zasady naukowe, chce w człowieku widzieć jedynie kombinacyę tak zwanej materyi, i utrzymuje, że jego moralność zależy jedynie od doskonałej równowagi jego organów, a ponieważ metoda ta liczy najwięcej zwolenników między doktorami materyalistycznej szkoły, nic dziwnego zatem, że na społeczeństwo zapatrują się tylko, jak na zbiór chorych. Teorya ta w ręku zręcznych argumentatorów przybrała na pozór przynajmniej formy ściśle naukowe. Według niej każdy zbrodniarz jest to istota wadliwie uorganizowana; jego występne instynkta są skutkiem chorobliwego stanu często dziedzicznego, a instynkta te pod wpływem otoczenia i okoliczności, w jakich się przypadkowo znajdują, dochodzą do ostatecznego naprężenia i wybuchu, za co indywidyum nie jest prawie zupełnie odpowiedzialnem, a zatem nie zasługuje na gniew i karę, ale na politowanie i pobłażanie. Najmniej zapaleni z tych teoretyków utrzymują, że tak spaczone organicznie indywidyum należy poddawać kuracyi, starać się doprowadzić do równowagi atomów, a już w najgorszym razie postawić w niemożności szkodzenia reszcie społeczeństwa, ale w żadnym przypadku nie należy potępiać ich i karać, bo któż ma prawo karać chorego? Obowiązkiem jest leczyć go tylko.

Mniejsza już o to, że ta dziwna teorya każe nam tylko litować się nad podpalaczem albo mordercą, ale w prostem logicznem następstwie prowadzi nas, jak napomknąłem wyżej, do zupełnie obojętnego zapatrywania się na najszlachetniejsze nawet czyny. Jeżeli zbrodniarz nie jest winien, że się daje powodować swojej instynktownej skłonności do

stkich domów przy ulicach, któremi Najj. Pan wjeżdżać będzie do Lwowa, t. j. ulicy Gródeckiej, Zygmuntowskiej, Mickiewiczowskiej, Jagiellońskiej, Karola Ludwika, placów: Maryackiego, Halickiego, Bernardyńskiego i ulicy Czarnieckiego, a dalej ulic, przez które Monarcha przejeżdżać będzie podczas illuminacyi lub zwiedzając zakłady i instytucye miejscowe. W tej mierze wydało jeszcze prezydyum miasta następującą odezwę do obywateli miasta Lwowa:

„Centralny komitet miejski dla przyjęcia Najjaśniejszego Pana we Lwowie ma zaszczyt zawiadomić p. t. mieszkańców, że Jego cesarska i królewska Apostolska Mość przybędzie do Lwowa w sobotę dnia 11 września b. r. o godzinie 8 minut 30 rano i uda się z dworca kolei przez ulice: Gródecką, Zygmuntowską, Mickiewicza, Jagiellońską, Karola Ludwika, plac Maryacki, plac Halicki, plac Bernardyński i ulicę Czarnieckiego, gdzie przez czas pobytu we Lwowie zamieszka.

Komitet miejski poczynił już odpowiednie zarządzenia, by ulice i place tak wyżej wzmiankowane, jak też i inne główniejsze, niemniej gmachy i zakłady miejskie były należycie uporządkowane i przyozdobione.

Z przyjemnością dowiaduje się komitet, że i mieszkańcy miasta czynią znaczne przygotowania do ozdobienia swych domów w celu podniesienia tej wielkiej dla naszego grodu uroczystości.

Ażeby p. t. obywatelom zadanie to ile możności ułatwić, z drugiej zaś strony utrzymać pewną harmonię w dekorowaniu ulic i przyległych zabudowań prywatnych, otrzymał miejski urząd budowniczy polecenie, ażeby wszystkim zgłaszającym się doń mieszkańcom miasta udzielał chętnie wskazówek i informacyi tak pod względem sposobu przyozdobienia, jak też co do nazwisk architektów, dekoratorów i w ogóle przedsiębiorców, którym odnośne czynności powierzyć można.

Do wybitniejszych przedmiotów dekoracyjnych należą między innemi transparenty z odpowiedniemi napisami, a artystyczne wykonanie onych, oraz trafność napisu odgrywa tutaj przeważną rolę. Celem uniknienia możliwej jednostajności pod względem myśli i wyrazów, i utworzenia w tym kierunku harmonijnej całości, uprasza komitet miejski p. t. obywateli, którzy domy lub mieszkania swe transparentami ozdobić zamierzają, ażeby przed urządzeniem onych przedłożyli w prezydyum Magistratu szkic transparentu z projektem napisu i do otrzymanych w tym względzie wskazówek ściśle zastosować się chcieli.

W wykonaniu dalszego programu przyjęcia Najjaśniejszego Pana we Lwowie, urządzony będzie dnia 11 września b. r. wielki pochód z pochodniami, oraz rzęsista illuminacya, do której komitet wszystkich p. t. obywateli niniejszem zaprasza.

W szczególności prosi komitet p. t. kupców, przemysłowców i rękodzielników, ażeby tego dnia wieczorem oświetlili i przyozdobili swe sklepy i magazyny, pozostawiając je otworem tak długo, dopokąd Najjaśniejszy Pan podczas oświetlenia ulic miasta objeżdżać będzie.

Przy wjeździe Jego ces. i król. Apostolskiej Mości z dworca kolei do miasta, należy sklepy i magazyny odpowiednio przyozdobione pozostawić otworem.

W końcu zawiadamia komitet, że na wolnych miejscach na przestrzeni od ulicy Jagiellońskiej do c. k. Namiestnictwa zezwala ustawiać dla publiczności ozdobne trybuny, w którym to względzie pp. przedsiębiorcy zgłosić się zechcą do Prezydyum Magistratu, dołączając plan trybuny.“

Dyrektor biura budowniczego miejskiego p. Hochberger, zawiadomił komitet centralny o rezultatach czynności komitetu dekoracyjnego. Wszystkie projektowane roboty są w pełnym toku. Maszty, któremi mają być udekorowane pojedyńcze części miasta, są już gotowe i czekają tylko na ustawienie, co nastąpi już w tym tygodniu. Nad łukiem tryumfalnym u wjazdu do ratusza pracują robotnicy od piątku. Roboty rzeźbiarskie są już na ukończeniu. Upiększenie sali ratuszowej rozpoczęło się w sobotę a apartamentów przyległych od kilku dni. Dekoracyę budynków miejskich, jak hotelu angielskiego, gimnazyum Franciszka Józefa, szkoły realnej, szkół ludowych u Elżbiety i św. Antoniego objął sam p. Hochberger. Ten sam komitet a względnie p. Hochberger porozumiał się z koleją Karola Ludwika o wzniesienie łuku tryumfalnego przy wjeździe na ulicę Grodecką i o zbudowanie wzdłuż drogi dojazdowej do dworca kolejowego trybun dla publiczności. Dalej zarządził komitet dekoracyjny co potrzeba do ogni sztucznych, które podczas oświetlenia miasta dnia 11 września spalone będą na szczycie góry zamkowej. Przygotowanie ogni sztucznych poruczono pirotechnikowi p. Glanzowi. W samym środku kopca płonąć będzie przez dwie godziny wulkan, wyrzucając co chwila różnobarwne race i płomienie. Wykonanie łuku tryumfalnego u wjazdu na górę Zamkową, pomysłu p. Zacharyewicza, powierzono pracowni stolarskiej pp. Wczelaków.

Dr. Madejski, w imieniu komitetu teatralnego, zdał sprawę z przygotowań do galowego przedstawienia, które dane będzie w dniu 13 września o godzinie 8 wieczorem. Sprawa ta została już stanowczo załatwioną w porozumieniu z Wysokiem Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Program dawniej już uchwalony, znany jest czytelnikom. Na wstępie, po fanfarach powitalnych, odśpiewa chór hymn ludowy, poczem nastąpi scena obozowa z *Strasznego dworu*, opery Moniuszki. W scenie tej wystąpią chóry znacznie wzmocnione, rycerstwo zaś, husarze i t. d. w pysznych, wiernie historycznych kostiumach. W następującym z kolei kuligu balet odtańczy mazur, dalej t. z. *Koło* huculskie a w końcu krakowiak. Przedstawienie zakończy komedya hr. Al. Fredry p. t. *Pan Benet* i obraz hołdowniczy z żywych osób. W operze wystąpią śpiewacy warszawscy pp. Zakrzewski i Wasilewski. Kostiumy i dekoracye będą ile możności jak najświetniejsze. Sala teatralna będzie świątecznie ustrojoną. Loże udekorują się draperyą, kwiatami i festonami. Przy wjeździe do teatru i przy wyjeździe płonąć ma światło elektryczne. Podczas przedstawienia front gmachu teatralnego, podwórze a dalej kamienice sąsiednie będą rzęsiście oświetlone. Program widowiska w języku niemieckim, wydrukowany w formie książeczki dla Najj. Dworu, objaśniać będzie treść przedstawienia. Dla świty Najj. Pana zarezerwowano ogółem 12 lóż. Wszystkie inne miejsca zostaną rozsprzedane. Loże parterowe, pierwszego i drugiego piętra kosztować będą po 25 złr.; loże trzeciego piętra po 10 złr.; fotele w parterze i na pierwszym balkonie po 8 złr.; krzesła w parterze i na 2 piętrze po 5 złr.; krzesła na 3 balkonie po 3 złr.; miejsca przednie na galeryi po 2 złr. a tylne miejsca tamże po 1 złr. 50 cnt.; miejsce bez krzesła na 3 piętrze po 2 złr. Tylko osoby w pełnych uniformach lub w stroju balowym będą miały wstęp do teatru. Bliższe postanowienia w tej mierze ogłosi jeszcze prezydyum magistratu.

W końcu uwiadomiono komitet centralny, że Towarzystwo muzyczne poczyniło stosowne kroki, ażeby serenada chóru męskiego, która ma się odbyć podczas pochodu z pochodniami wieczorem d. 11 września, wypadła jak najświetniej. Towarzystwo lwowskie zniosło się z pokrewnemi Towarzystwami na prowincyi i zapewniło sobie udział 250 śpiewaków, którzy odśpiewają kantatę polską kompozycyi Mikulego, kantatę ruską Wachnianina, aryę: „Niechaj żyje para młoda“ z opery Moniuszki p. n. *Halka* a na końcu *unisono*, hymn ludowy z akompaniamentem kapeli.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Freycineta.)

Mowa, którą wygłosił prezydent ministrów francuskich w Montauban, zatrze niewątpliwie przykre i niepokojące wrażenie, jakie sprawił za granicą nieoględny i szowinistyczny ton mowy Gambetty. Odzywały się wprawdzie niejednokrotnie głosy, że prezydent ministrów francuskich jest tylko ślepem narzędziem w ręku p. Gambetty, że jest zależny od jego łaski i woli i jest jedynie wykonawcą jego idei. Jednakże od samego początku pokazywało się, że osobistość p. Freycineta nie jest po temu, aby pełnić funkcye powolnego sługi choćby u tak potężnego wpływem swoim męża stanu, jakim jest Gambetta. Freycinet dawał częste dowody tego, że jest mężem, który ma własne zdanie i który umie przy niem obstawać. Wprawdzie podczas debaty nad amnestyą okazał się bardzo chwiejnym. Z początku z rzadką energią i wymową zwalczał projekt powszechnej amnestyi, po niejakim zaś czasie wystąpił w jego obronie. Zdaje się jednak, że i pod tym względem praktyczne względy odniosły zwycięztwo nad względami zasadniczemi a Freycinet hołduje daleko chętniej praktycznym względom i oportunizmowi, aniżeli programom zasadniczym, których wartość w polityce jest wogóle bardzo problematyczną. Jednakże w mowie, którą wygłosił w Montauban, nie poszedł Freycinet w ślady prezydenta Izby deputowanych i nie przedstawił swoim słuchaczom obrazu przyszłości, któryby rozognił ich wyobraźnię i rozdmuchał ich zapał wojenny. Przeciwnie mowa p. Freycineta jest nowym tego dowodem, że Francya daleko spokojniej myśli, aniżeliby to z mowy Gambetty zdawać się mogło i że zamiast marzyć o przeszłej i przyszłej nieokreślonej sławie dąży do daleko poważniejszych i realniejszych celów.

Prezydent gabinetu francuskiego mówił najprzód o rezultacie wyborów do rad generalnych. Rezultat ten jest tryumfem umiarkowania i rozsądku. Kraj wyparł się skrajnych partyj tak z prawicy jak z lewicy. Francya oświadczyła, że nie szalonym ale spokojnym krokiem pragnie postępować naprzód. Następnie wskazał Freycinet na wynik polityki swojej i swoich przyjaciół. Uczynił to zaś, jak sam powiedział, dlatego, aby odpowiedzieć na gwałtowne zaczepki obydwóch skrajnych partyj, wymierzone przeciw umiarkowanej republice. Niewątpliwie dumna to była odpowiedź i godnym jest pozazdroszczenia rząd, który jej może udzielić. Matematyk Freycinet, powiada *Fremdenblatt*, pracuje cyframi, realistyczny duch jego liczy się z rzeczywistemi czynnikami. Prezydent gabinetu francuskiego chwali się słusznie ogromnemi wydatkami na cele produktywne. 300 milionów poświęcono w bieżącym roku a 400 milionów użyte będą w roku przyszłym na budowy puubliczne. Podatki mają być zmniejszone o 160 milionów, liczba szkół natomiast ma być powiększona, nauka obowiązkowa ma być zaprowadzona w całej Francyi, tak że za kilkanaście lat Francuz nie umiejący czytać i pisać będzie należał do rzadkości. Niewątpliwie jest w tem wszystkiem dużo optymizmu. Wielki materyalny dobrobyt kraju, rozkwit przemysłu i handlu budzi wielkie nadzieje, które może w przyszłości okażą się w części płonnemi. Do podniesienia dobrobytu przyczyniły się liczne szczęśliwe konjunktury, które tylko przypadkowo stały się zasługą republiki a bywają teraz w jej celach wyzyskiwane. Ale to nie ulega wątpliwosci, że Francuzi, i to ogromna ich większość, mają przed sobą na wszystkich polach życia publicznego tylko praktyczne cele, dla zrealizowania których pokój jest konieczny i do których można tylko wtenczas zmierzać, gdy się szczerze pragnie spokoju. To też p. Freycinet wypowiedział to bez ogródki, a ta część mowy jego nabiera tem większego znaczenia po szowinistycznej mowie wygłoszonej krótko przedtem przez Gambettę w Cherburgu. Minister zbijał nadto przypuszczenie, jakoby rząd wdał się „w mniej lub więcej niepotrzebne interwencye“. „Francya bierze udział w powszechnej polityce, ale daleką jest od polityki awanturniczej. Można z największą pewnością powiedzieć, że Francya pragnie pokoju i nie zrobi nic takiego, coby go mogło naruszyć“. Niewątpliwie słowa te znajdą poklask u wszystkich Francuzów, którzy w finansowej pomyślności państwa podziwiają rezultaty obecnej pokojowej polityki i którzy z wielkiej szkoły nieszczęść wyszli z zdrowemi zapatrywaniami na prawdziwe cele polityki demokratycznej. Szumne frazesy nigdy we Francyi nie popłacały tak mało jak właśnie teraz. Ekscentryczne ekspektoracye organów partyjnych wzbudzają dzisiaj tylko niesmak. Wprawdzie w ostatnich dziesiątkach lat Francuzi już niejednokrotnie zapewniali Europę o swoich życzeniach pokojowych a mimo to rozwijali potem sztandar wojenny. Ale tym razem pokój zdaje się być konieczną konsekwencyą obranej przez rząd polityki i dzieł rozpoczętych przez niego. Freycinet a z nim cała pracująca i przemysłowa Francya potrzebuje pokoju jako żywiołu koniecznego do życia. Przemysłowa zaś i pracująca Francya stanowi ogromną większość kraju, stanowi potężną podstawę, na której opiera się spokój kraju a poniekąd także spokój całej Europy. Wobec takich faktów słowa Gambetty przebrzmią jako chwilowe zboczenie, jako anachronizm, jako mimowolne a nieoględne inspiracye męża, który pogrążony w marzeniach mógł na chwilę zapomnieć o rzeczywistości i jej wymogach.

(Wiadomości z Bułgaryi.)

Z Sofii pisze 10 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: D. 15 b. m. książe Aleksander ma powrocić z klasztoru Rilo do stolicy i w tym czasie należy spodziewać się wydania przez rząd ważnych uchwał i postanowień. Pomiędzy temi uchwałami zajmuje bez wątpienia ważne miejsce kwestya otwarcia zgromadzenia narodowego *(sobranie.)* Na przyszłej sesyi sejmowej przyjdą pod rozprawę kwestye wielkiej doniosłości. Pominąwszy już projekt ustawy modyfikujący na wyraźne życzenia księcia organizacyę armii narodowej, mają być uchwalone fundusze na założenie szkoły artyleryi i akademii wojskowej. Dalej ma być zorganizowany wielki sztab generalny i korpus topografów. Oprócz tego ma być uchwalony kredyt na coroczne ćwiczenia wojskowe. Minister wojny ma zamiar przedłożyć jeszcze inne projekta, tak, że istniejący już niedobór nietylko będzie powiększony, lecz stanie się poprostu chronicznym. Minister wojny, generał Erenroth, pojmuje bowiem swoją misyę w ten sposób, iż z Bułgaryi należy zrobić chociaż małe, ale silne państwo militarne i zamierza pozostać na swym urzędzie tylko pod warunkiem, jeżeli zamiary jego spełni *sobranie* w zupełności.

Gdy z jednej strony ponowne nawiązanie bezpośrednich dyplomatycznych stosunków z Rumunią nie należy tutaj do rzeczy

---

złego, jakąż mieć może zasługę człowiek cnotliwy, dobroczynny, gotowy do największych poświęceń dla dobra bliźnich, idący w tem za wrodzoną skłonnością do dobrego; a jeżeli w tem nie ma jego zasługi, za cóż okazywać mu wdzięczność lub wynagradzać?.. Tak mógłby — a miałby przynajmniej na pozór prawo — rozumować każdy nieuprzedzony umysł, słuchający tej nowej teoryi, ale gorliwi jej propagatorowie posuwają się nierównie dalej. W tych godnych uwielbienia poświęceniach, w tych bohaterskich, szczytnych ofiarach, które świat jeszcze jakoś kiedy niekiedy przynajmniej podziwia, filozofowie materyaliści widzą nietylko bezwiedne ale chorobliwe także efekta, bo rzeczywiście, powiadają oni: Poświęcać dla bliźniego to, co mamy najdroższego, majątek, zdrowie, życie! Czyż to dowodzi zdrowego rozumu? Czyż w tem nie widać czegoś nienormalnego, chorobliwego, szczerze mówiąc.... niedorzecznego? Czy to nie pewien rodzaj manii, manii poświęcenia, oddania drugim wszystkiego, tak jak pierwszy lepszy rzezimieszek ma manię przywłaszczania sobie wszystkiego, co mu pod rękę wpadnie lub może się przydać? Za cóż jednych karać, drugich wynagradzać?

Tych teoretyków materyalizmu dziwi i gniewa fundacya Montyona i licznych jego naśladowców; nie wątpię nawet, że ci panowie znaleźliby łatwo daleko korzystniejszy — dla nich — sposób użycia nietylko procentow ale nawet kapitałów zapisanych na te różne dobroczynne cele. Tymczasem jednak p. Sardou gorącem słowem dziękował temu przyjacielowi i dobroczyńcy cierpiącej ludzkości, który dał pierwszy popęd i położył niejako węgielny kamień skarbca, do którego tylu jego następców dorzucało i dotąd dorzuca nowe dary, pozwalające Akademii francuzkiej corocznie głośno zaprotestować przeciw tej nowej, szkaradnej teoryi i głosić jedyną czystą moralność, która naiwnie poprzestaje na uwielbianiu dobrego a nienawiści dla złego. Jest to stara metoda, ale dobra....

Zresztą cnota nie zwraca uwagi na te przemijające teoretyczne dyskusye. Zupełnie obojętna na pochwałę albo naganę, postępuje ciągle na swojej drodze, siejąc za każdym krokiem dobre uczynki i choć je najczęściej, a nawet zawsze ukrywa, ujawniają się one w swoich skutkach, a wdzięczność zdradza ich tajemnicę, i możemy powiedzieć na pochwałę społeczeństwa, liczba tych pięknych czynów zwiększa się codziennie, a jak powiedział p. Sardou, Akademia wkrótce znalazłaby się w niemożności spełnienia podjętej misyi, gdyby przykład nieśmiertelnego Montyona nie wywoływał coraz nowych naśladowców, powiększających źródła do dyspozycyi Akademji tak, że przeszłość jest rękojmią przyszłości i pozwala spodziewać się, że w tej szlachetnej walce między ubóstwem spełniającem dobre uczynki, a bogactwem zachęcającem do cnoty, to ostatnie nie zostanie zwyciężonem.

W raporcie swoim p. Sardou podobnie jak dwaj jego poprzednicy z przeszłych lat, konstatuje, że większa część czynów zadziwiającej abnegacji i nieograniczonego poświęcenia przypada na kobiety. Płeć słaba najlepiej rozumie ducha chrześciańskiego poświęcenia dla bliźnich. Mężczyzni, widzimy to w kilku ustępach raportu, okazują się zdolnymi do najświetniejszych czynów odwagi, do niecofania się przed widocznem niebezpieczeństwem śmierci, ale w tem daje im wyższość rozwinięcie ich fizycznej siły; w nieustającem wysileniu, jeżeli wolno użyć tego wyrazu, rzeczywiście niewłaściwego w okolicznościach, gdzie abnegacya zdaje się być rzeczą najnaturalniejszą w świecie — w wytrwałem poświęceniu swojej osobistości, w zupełnem ukryciu pozoru nawet dobrodziejstwa w oku tych, którzy są jego przedmiotem — kobieta jest i pozostanie nieprześcignioną, niepodobną do naśladowania...

Sprawozdawca przyznał nie bez żalu, że pomimo znacznych funduszów, jakiemi Akademia rozporządza, nagrody udzielane przez nią zaledwie dosięgnąć mogą części pięknych czynów, które dochodzą do jej wiadomości, nie mówiąc już nawet o tych, które tak się umieją ukrywać, że prócz własnego sumienia nie mają innych świadków. Ja żałować muszę, że dla braku miejsca nie mogę przytoczyć tu nawet dziesiątej części tych wzniosłych czynów, z których każdy mógłby być przedmiotem zajmującego lirycznego poematu, a które sprawozdawca zmuszony był streścić w kilku wierszach prozy a niekiedy zamknąć w jednym frazesie. Pod tym względem p. Sardou dał dowód nowego talentu: kreślenia kilku rysami pełnego, uderzającego obrazu i zestawiania takich pojedynczych rysów w sposób podnoszący ich efekt przez porównanie albo kontrast. Dodajmy, że zadanie nie było łatwe, bo z jednej strony p trzeba koniecznej zwięzłości w opowiadaniu tych tysiącznych, tak podobnych a tak rozmaitych odcieni poświęceń, trudów, wytrwałości i cichej, przed samą sobą kryjącej się i unikającej wielkich pochwał i podziękowań zasługi, krępowała na każdym kroku zapał mowcy, z drugiej, komużby nie zabrakło wyrazów, by godny hołd złożyć tak szczytnym czynom?

(Dokończenie nastąpi.)

(5619 1—3) **Edykt.**

L. 17450. C. k. sąd krajowy w Krakowie z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 22 czerwca 1880 l. 8616 ogłasza niniejszem, że Mendel Fränkel i Aron Blankstein podali prośbę do c. k. sądu krajowego w Krakowie sub. praes. 22 marca 1880 l. 7929 o utworzenie osobnego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 51 dz. VII. gm. VI. Stradom w Krakowie o nakaz do urzędu hipotecznego, żeby na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży między gminą miasta Krakowa i Aronem Hotzerem w Krakowie 28 listopada 1871 zawartego w księdze 57 dok. strona 359 w odpisie wierzytelnym już złożonego dalej protokołu obrad pełnej rady miejskiej z 7go marca 1878 w ks. dok. 57 str. 363 w odpisie wierzytelnym już złożonego, deklaracyi dodatkowej przez Arona Holzera, Dworę Rozenbaum, Annę Rozalię Prokisch i Maurycego Tlachnę w Krakowie 19 marca 1880 wystawionej brak kontraktów z 5 stycznia 1875 i 27 czerwca 1875 uzupełniającej, kontraktu kupna i sprzedaży między Maurycym Tlachną sprzedającym i przystępującym doń Aronem Holzerem, Dworą Petzenbaum, Anną Rozalią Prokisch z jednej a Mendlem Frenklem i Aronem Blankstein z drugiej strony 26 sierpnia 1879 zawartego planu sytuacyjnego i reskryptem miasta Krakowa z 19 stycznia 1880 l. 629 dla połowy VI parceli $10\frac{1}{2}$ kw. sąż. długości i tyleż szerokości wynoszącej dotąd do żadnej księgi hipotecznej niewniesionej na planie literami b. c. f. e. żółto oznaczonej 396. 40 metr. kw. wynoszących od wschodu z placem do domu sierót izraelickich należącym od zachodu z drugą połową VI parceli czyli z realnością pod Nr. 50 dz. VII, od północy z ogrodem X. X. Misyonarzy do realności Nr. 456 dz. VII. należącym a od południa z ulicą Dietla graniczącej oraz domu dwu piętrowego na tymże gruncie wystawionego Nr. konsk. 51 dz. VII. oznaczonego, osobne ciało tabularne utworzył i w stanie czynnym takowego Mendla Fraenkla i Arona Blanksteina za właścicieli w równych częściach z tem zaintabulował, że wpis ten stanowi dopiero w myśl § 20 ust. hip. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p projekt do księgi hipotecznej, który, poczynając od dnia 15 lipca 1880 jako nowo utworzone ciało hipoteczne uważany będzie, że od tego dnia wolno jest każdemu przejrzeć takowy w c. k. sądzie krajowym w Krakowie i że od tego dnia nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte ograniczone, przeniesione lub uchylone; niemniej wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała i

b) wszystkich, którzy przed dniem otwarcia nowego ciała i przyłączeniem takowego do realności Nr. 24 lit. B. w Czarnej wsi nabyli jakie prawo zastawu służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie do dnia 13 listopada 1880 tem pewniej, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swych pretensyj przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów na nowym korpusie tabularnym w dobrej wierze nabyły, z tem jeszcze oznajmieniem, że przywrócenie jako też i przedłużenie terminu edyktalnego do zgłoszenia swych pretensyi nie jest dopuszczalne.

Kraków 16 lipca 1880.

(5798 1—3) **Edykt.**

L. 856/cyw. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Saary Rosenmann jako cesyonaryuszki Peisacha Rosenmann w kwocie 96 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 września, 18 października, i 16 listopada 1880, o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności Ilka Stanimira pod l. k. 110 w Sadyczynie, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę. cena wywołania wynosi 950 zł. wadyum 95 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 18 marca 1879.

(4809 1—3) **Edykt.**

L. 1254. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eugeniusza Rimbanda Walentego Dłuhasa i Wincentego Buchowieckiego tabularnych wierzycieli realności pod l. 140 w Zaleszczykach położonej, względnie tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawnobywców, że wskutek prośby Josla Schmila Wenkarta i Herscha Wenkarta wedle ks. włas. P. V str. 79 n. 16 wł. teraźniejszych właścicieli powyższej realności de praes. 7 lutego 1879 l. 1254, na zasadzie §. 119 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 Dz. pp. postępowanie amortyzacyjne względem następujących w stanie biernym tej realności zaintabulowonych praw i wierzytelności wdrożonem zostaje:

A.) względem wedle ks. wł. T. III str. 52 nr. 1 cięż z prawem pierwszeństwa de praes. 18 stycznia 1823 l. 61 na rzecz Eugeniusza Rimbanda zaintabulowanego prawa trzyletniego od dnia 20 stycznia 1823 poczynającego się najmu realności pod nr. 140 w Zaleszczykach położonej, a dalej na rzecz Walentego Dłuha a zaintabulowanego prawa dwuletniego od 20 stycznia 1823 poczynającego się podnajmu tejże samej realności za umówiony roczny czynsz 80 zł. m. k.

B.) względem wedle ks. wł. T. III str. 52 nr. 2 cięż. z prawem pierwszeństwa de praes. 3 lutego 1826 l. 104 z mocy ugody sądowej z dnia 12 lutego 1823 l. 119 na rzecz Wincentego Buchowieckiego zaintabulowanego prawa zastawu dla obowiązku Karola Lutscha wydania Wincentemu Buchowieckiemu bryczki lub wypłacenia 125 zł. w. a.

Zarazem wzywa się powyższych wierzycieli tabularnych, jakoteż wszystkich tych, którzy sobie do wymienionych wierzytelności, jakie prawa roszczą, ażeby takowe najdalej do dnia 1 maja 1880 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wierzytelności zaintabulowane na żądanie proszących amortyzowane i ze stanu biernego realności 140 w Zaleszczykach wykreślone zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 7 lutego 1879.

(5765 1—3) **Edykt.**

L. 13421. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Filipa Webera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod liczbą kon. 7 star. 50 now. w Augustdorfie przysiółku gminy katastralnej Sniatyn w śniatyńskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 1626 i parcel gruntowych l. 1914, 1915, 1916, 1917, 3027, 3047, 3128/a i 3191 c. k. sąd powiatowy w Sniatynie wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go grudnia 1880 począwszy nowe prawa, własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wpisać się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) juz przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 15 czerwca 1880.

(5803 1—3) **Edykt.**

L. 1025. C. k. sad powiatowy w Mikulincach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jakuba Marmorka sumy wekslowej 50 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 września, 11 paździiernika i 15 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 291 w Mikulińcach położonej Süsie Grünberga własnej ciała tabularnego niestanowiacej na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 150 złr. w. a.
Wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 15 marca 1879.

(5800 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5371. Celem zaspokejenia wierzytelności Jakóba Marmorek w kwocie 22 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 13 września, na dniu 11 października i na dniu 15 listopada 1880 każdym razem o 10tej godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, w Nustasowie pod l. k. 347 położonej, nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Jewdorze Smolak recte Tkacz własnej.

Zakład zaś 10 prc. t. j. 34 złr. 50 ct. wal. aust.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 345 złr. a. w.

Realność ta dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne, jak też akt zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikulińce dnia 24 listopada 1878.

(5770 1—3) **Edykt.**

L. 7923. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumach 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr. i 59671 złr. 79 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Czarna w byłym obwodzie Sanockim położonych dłużniczki p. Heleny z hr. Russowskich Wilczyńskiej własnych w jednym terminie dnia 24 września 1880 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr. 10 piętro IIgie odbyć się mającą.

Dobra te zostaną na tym terminie także niżej ceny szacunkowej t. j. niżej 132.010 złr. w. a. za jakąbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych, wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 maja 1878 na hipotekę dóbr tych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została do rąk kuratora adw. Dra Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl 22 lipca 1880.

(5781 1—3) **Edykt.**

L. 900. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego przeciw małżonkom Antoniemu i Jarynie Wolba pto 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 września 1880 o 10 godz. rano przymusowa sprzedaz licytacyjna realności pod l. 525 w Jaworowie położonej pod warunkami w tut. sąd. edykcie z dnia 5 grudnia 1877 l. 5828 (Nr. 90, 91, 92 ex 1878) wyrażonemi z tą tylko zmianą, iż na powyzszym terminie realność ta także niżej ceny wywołania i za jąkąkolwiekbądz cenę sprzedaną będzie, tudzież że wadyum kwotę 25 złr. w. a. wynosi

C. k. sąd powiatowy

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(5588 1—3) **Edykt.**

L. 16025. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8 stycznia 1879 l. 30110 otwarto nowe księgi gruntowe:

I dla majętności tabularnych.

1. Sielec w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiat. m. del.
2. Węgierka w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiat.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiat.
5. Lisko w okręgu Liskiego c. k. sądu powiat.
6. Horożanna mała i
7. Jakimczyce w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiat
8. Wolica i
9. Niezuchów w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiat.
10. Czernica w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu powiat.
11. Chomiaków w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat. m. del.
12. Piszczatyńce I część większa i
13. Piszczatyńce II część mniejsza w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiat.
14. Postołówka w okręgu Kopeczynieckiego c. k. sądu powiat.
15. Kołodróbka w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiat.
16. Suchawola
17. Ugory i
18. Teresów, dalej
19. Nakwasza
20. Tytelkowce
21. Mykietniki i
22. Wałowskie w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiat.
23. Werchobuż w okręgu Oleskiego c. k. sądu powiat.
24. Kalne i
25. Kozówka czyli Kozimka w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiat.

II dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Sielec podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
2. Węgierka podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi pow.
3. Trepcza i
4. Srogów dolny podlegających Sanockiemu c. k. sądowi pow.
5. Lisko podlegających Liskiemu c. k. sądowi pow.
6. Horożana mała i
7. Jakimczyce podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.
8. Wolica i
9. Niezuchów podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi pow.
10. Czernica podlegających Mikołajowskiemu c. k. sądowi pow.
11. Chomiaków podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi pow.
12. Piszczatyńcze podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi pow.
13. Postołówka podlegających Kopyczynieckiemu c. k. sądowi pow. m. d.
14. Kołodróbka podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi pow.
15. Suchawola i
16. Nakwasza z Tytelkowcami podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu
17. Werchobuż podlegających Oleskiemu c. k. sądowi pow.
18. Kalne i
19. Kozówka czyli Kozimka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu, jako instancyi realnej; i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 marca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jaki go wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. up. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lutego 1881 a to co do majętności tabularnych: pod I 1 do 5 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 6 do 10 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 11 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, pod I 12 do 15 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod 16 do 25 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 30 czerwca 1880.

(5774 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7348. C. k. sąd powiatowy Leżajski ogłasza, iż Iwan G gol z Dembna uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z dnia 5 sierpnia 1880 l. 4975 marnotrawcą uznany i dla niego Michał Joniec z Dembna kuratorem ustanowiony został.

Leżajsk dnia 12 sierpnia 1880.

(5771 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 891. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Dyma w kwocie 57 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 82 w Płonnej położonej do Piotra Kriaka i Maryanny Kriak należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 23 września, 21 października i 25 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 210 zł.

Wadyum 21 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na ostatnim niżej takowej, lecz nie niżej wszystkim na tej realności zabezpieczonym długom wyrównającej kwoty.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i protokół ocenienia realności wolno każdemu chęć kupienia mającemu w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko dnia 28 czerwca 1880.

(5789 1—3) **Konkurs** L. 10343

Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa przy sądzie pow. w Miłówce z roczną remuneracyą w kwocie 300 zł. w. a

Ubiegający się otę posadę winni swe podania zaopatrzone świadectwami wykazującemi po ich stronie posiadanie warunków ustawą wymaganych w przeciągu dni 14 od dnia trzeciego ogłoszenia licząc do c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie wnieść.

Kraków 20 sierpnia 1880.

C. k. prokuratorya Państwa.

Jeden lub dwóch uczniów gimnazyalnych

z klas niższych może być zaraz ulokowanych w domu obywatelskim, w osobnym pokoju, z porządnym wiktem, obsługą i dozorem w pobliżu gmachu gimnazyalnego. Bliższą wiadomość powziąć można w „Drukarni narodowej“ **W. Manieckiego ul. Grodzickich liczba 4.** (5715 2–3)

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, i we wszystkich trafikach

jest do nabycia

PROGRAM podróży Najj. Pana do Galicyi

po cenie **3 cnt.** *egzempl.*

L. 1634. (5769 1—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Sokala wydzierżawia swoje prawa:

I. Propinacyę na czas od 1go stycznia 1881 po koniec grudnia 1883.

II. Prawo poboru dodatku gminnego (Communal-Auflage) na czas od 1go stycznia 1881 po koniec grudnia 1883 i

III. Pobór opłaty myta od mostu i promu na rzece Bugu na czas od 1go stycznia 1881 po koniec grudnia 1883.

W tym celu odbędzie się licytacya w dniu 30go września 1880 i w dniu 19go października 1880 w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym miasta Sokala.

Cena wywołania ustanawia się ad I. na 13.200 Złr., ad II. na 9.890 Złr., ad III. na 3.600 Złr., w. a. wadium 10% od tejże.

Warunki dzierżawy mogą być każdej chwili w urzędzie gminnym przejrzane.

Magistrat król. miasta
w Sokalu dnia 14go Sierpnia 1880.

L. 4453. (5705 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 19.298 zł. 59 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 19.600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Tymowa w częściach Bołkowszczyzna, Baszówka i Pawłowszczyzna w powiecie Brzeskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciąg sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi tychże dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 11 sierpnia 1880.

L. 4463. (5706 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2.590 zł. 62 ct. i 2.220 zł. 30 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3.000 zł. i 2.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Połom mały w powiecie Brzeskim położonych z tego Towarzystwa wypożyczonych z d. 1 lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 11 sierpnia 1880.

---

sztuk pięknych

Wielki wybór galanteryi — **ram, obrazów i perfumeryi**

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie przy placu Maryackim obok cukierni p. Müllera

polecają na czas szkolny

Wielki Skład Papieru

oraz wszelkich przyborów

do pisania, rysowania i malowania

Globusy w różnych wielkościach — **Bloki** do malowania i rysowania — **Torby** szkolne i na nuty.

po cenach najprzystępniejszych.

Zamiejscowe zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.

(5787 1–2)

Wyłączny skład dla Galicyi „Hektografów“ Lewitusa z Wiednia

Rozpowszechniono tu złośliwe wieści, że **wyższy zakład naukowy panny PICK**, ulica Słowackiego l. 6, rozwiązany zostanie. Wieść nie ma żadnej podstawy a przełożona zakładu zawiadamia niniejszem, że **I-sze półrocze roku szkolnego 1880/81 rozpoczyna się dnia 1go września r. b.**

(5744 2--3)

Es ist hier aus Böswilligkeit das Gerücht verbreitet worden, dass das **Höhere Töchter-Institut des Frl. PICK**, Słowacki-Gasse 6, sich auflösen wird. Dieses Gerücht entbehrt jeder Begründung und die Vorsteherin des Instituts giebt hiermit bekannt, dass das **1. Semester des Schuljahres 1880/81 mit 1. September d. J. beginnt.**

!!Z powodu podróży Najjaśniejszego Pana do Galicyi!!

Wspaniałe olejne obrazy, **najlepiej udałe potrety** Najjaśniejszych Państwa **cesarza i cesarzowej, Następcy tronu i Księżniczki Stefanii,** 58/71 cent. wielkie w najlepszych złoconych ramach **za sztukę 4 zł.** za zaliczką lub posłaniem gotówki.

Bilder und Devotionalienhandlung M. D. SCHMIDT, Wiedeń III Seidlgasse 9.

(5496 7–10)

Publiczny koncesowany skład towarów

„Union-Bank“

„Stacya Union-Bank“ Wiener Verbindungsbahn und **Donaukanal:**
Plac ładunkowy Union-Bank.

Przy wielkich ilościach w przechowanie wziętych towarów, udziela się stosownego opustu.

Magazyny towarów, rezerwoary spirytusu, suteryny na oleje, wino tłuszcze i t. p. c. k. ekspozytura głównego urzędu cłowego, oddziały transito, publicz. zakład do ważenia i mierzenia etc.

Szczegółowa taryfa za przechowanie towarów

(z zastrzeżeniem zmian)

od 100 kilo tygodniowo.

Zboże, mąka, płody strączkowe etc. w workach i sypane	1	ct.
Skóry garbowane i surowe, tłuszcze	$3^1/_2$	„
Narośl z liści dębowych (Knoppern Vallonea) . .	2	„
Oleje i tłuszcze	$2^1/_2$	„
Wełna owcza w prasowanych lub nieprasowanych belach	$2^1/_2$	„
Wino w beczkach	2	„
Cukier w beczkach i głowach	$2^1/_2$	„

Spirytus.

W rezerwoarze od hektolitra na miesiąc	9	ct.
W beczkach „ „	6	„
Towary na wolnem miejscu złożone od 100 kilo tygodn.	$—^1/_2$	„

Należytości manipulacyjne.

Za odbiór lub wydanie, tudzież odważenie przy towarach opakowanych od 100 kilo	4	ct.
Przy towarach nieopakowanych od 100 kilo	6	„
Przy zbożu, mące i płodach strączkowych od 100 kilo	$3^1/_2$	„

Asekuracya.

Od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie	$4^1/_2$	ct.
Ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno	4%	„

Oleje, tłuszcze, wino i spirytus przechowujemy na żądanie w naszym

Składzie na dworcu kolei państwowej

pod temi samemi warunkami.

„Union-Bank“ załatwia spedycyę i manipulacyę cłową, przyjmuje w komis zakupno lub sprzedaż towarów, udziela zaliczek na conossamenta lub tak zwane „Lagerscheine“ (Warrants), albo też na towary u niej ulokowane lub jej oddane.

„Union-Bank“ załatwia dalej interesa bankowe i kantorowe (wymiany), kupuje i sprzedaje waluty i dewizy na cudzy rachunek i pośredniczy w wypłatach i w incasso na obcych targach.

Union-Bank, Wiedeń I, Renngasse I.

Kantor wymiany „Union-Bank“ Wiedeń I, Graben 13.

(3783 8–11)

Na suknie balowe

paryzkie materye jedwabne

poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW

WE LWOWIE.

(5680 3–3)

Dla Rodziców i Opiekunów.

Pod l. 263 ulica Sławkowska I piętro w Krakowie, w bliskości wszystkich szkół, znajdzie pomieszczenie 2 lub 3 uczniów z dobrego domu, z niższych szkół normalnych lub średnich. Do nadzoru i nauki 2ch korepetytorów w miejscu. Poręcza się zdrowy wikt i sumienną rodzicielską opiekę. Cena umiarkowana.

K. z W. Dziewińska

(5810 1–2) żona urzędnika sądu apell.

Ktoby miał na sprzedaż dom czynszowy,

w wartości co najwięcej **16.000 złr.** położony **we Lwowie** w śródmieściu albo w najbliższej jego okolicy, zechce po bliższą informacyę zgłosić się do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

(5531 4 ?)

Uwiadomienie!

Uzyskawszy u Władzy pozwolenie **na przewóz mebli i różnych rzeczy ciężarowych,** mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy **ulicy Łyczakowskiej l. 22** zostało otworzone biuro dla wygody Szanownej Publiczności, ręcząc za rzetelne, porządne i po umiarkowanych cenach przewożenia Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi względami i popierać prace mego [illegible]akładu.

Zostaję z wysokim szacunkiem

L. Kosiński.

(5767 2–6)

Na przyjęcie Najjaśniejszego Pana

Chorągwie

we wszystkich kolorach

poleca handel

F. KNAUERA

we Lwowie

plac Kapitulny l. 2.

(5464 4--6)

Najlepszy

Papier cygaretowy

jest

LE HOUBLON

Wyrób francuski.

Przed naśladowaniem przestrzega się!

Prawdziwym jest ten papier cygaretowy, jeźli każdy papierek zaopatrzony jest stemplem Le Houblon, a każdy karton poniżej umieszczoną marką ochronną i sygnaturą.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.

Cawley & Henry
Propres du Brevet

CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci **PARIS**

L. 4467. (5707 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 44.544 zł. 38 kr. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 45.000 zł. w. a. na hypotekę dóbr Krzysztoforzyce w powiecie Krakowskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1879 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzys[illegible] ziemskiego był złoż[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.